

Sygn. akt IV Ka 654/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Sławomir Gosławski (spr.)

Sędziowie SA Andrzej Szawel

SO Ireneusz Grodek

Protokolant Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Izabeli Stachowiak

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2014 roku

sprawy **R. B. (1)**

oskarżonego z art. 158§1 kk; z art. 190§1 kk

G. B.

oskarżonego z art. 158§1 kk; z art. 190§1 kk

R. B. (2)

oskarżonego z art. 158§1 kk; z art. 190§1 kk; z art. 278§1 kk

M. K.

oskarżonego z art. 158§1 kk; z art. 190§1 kk

D. N.

oskarżonego z art. 158§1 kk; z art. 190§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę wszystkich oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 13 września 2013 roku sygn. akt II K 896/12

na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk, art. 438 pkt 1, 2 i 4 kpk, art. 634 kpk, art. 627 kpk, art. 633 kpk, art. 10 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami)

zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych R. B. (1), G. B., R. B. (2), M. K. i D. N. w ten sposób, że:

- uchyla orzeczenia o karze łącznej pozbawienia wolności i rozstrzygnięcia z tym związane zawarte w punktach 4, 5, 6;

- w miejsce czynu przypisanego w punkcie 1 oraz czynów zarzucanych wszystkim oskarżonym w punktach II aktu oskarżenia - R. B. (1), G. B., R. B. (2), M. K. i D. N. uznaje za winnych tego, że w nocy z 15 na 16 sierpnia 2012 roku w pubie (...) przy ulicy (...) w P., działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu M. D. w ten sposób, że po uprzednim zaciągnięciu mu kurtki na głowę R. B. (1) i G. B. trzymali go za ręce ograniczając napadniętemu swobodę ruchów, bili go pięściami po głowie i tułowi, zakładali dźwignię na gardło, krzyczeli, że go „z.....ą, zaś M. K. nadto rzucił w pokrzywdzonego metalowym krzeselkiem uderzając go w kark, przy czym powyższe zachowanie oskarżonych narażało pokrzywdzonego na nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, w następstwie czego M. D. doznał obrażeń ciała w postaci: urazu głowy z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu, stłuczenia potylicy z dużym obrzękiem i otarciem naskórka, stłuczenia skroni lewej z obrzękiem i otarciem naskórka, stłuczenia nosa z zasinieniem, zasinienia powieki dolnej oka lewego, zasinienia i wybroczyn krwawych na płatkach obu małżowin usznych, stłuczenia palca V ręki lewej z obrzękiem i zasinieniem oraz ogólnych potłuczeń ciała skutkujących naruszeniem czynności narządów jego ciała trwających nie dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów kodeksu karnego,

tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 158 § 1 kk i za to w miejsce orzeczonych kar jednostkowych na podstawie art. 158 § 1 kk wymierza oskarżonym R. B. (1), G. B., R. B. (2), M. K. i D. N. kary po 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności;

- na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesza w stosunku do R. B. (1), G. B., M. K. i D. N. na okres próby 2 (dwóch) lat;

- na podstawie art. 71 § 1 kk orzeka w stosunku do R. B. (1), G. B., M. K. i D. N. kary grzywny po 60 (sześćdziesiąt) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

- na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzeka w stosunku do R. B. (2) - za czyny przypisane z art. 158 § 1 kk i art. 278 § 1 kk – karę łączną pozbawienia wolności w wysokości 1 (jednego) roku;

- na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonych kar łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza R. B. (2) na okres próby 3 (trzech) lat;

w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

zasądza od oskarżonych R. B. (1), G. B., M. K. i D. N. po 300 (trzysta), a od R. B. (2) 580 (pięćset osiemdziesiąt) złotych opłaty za obie instancje oraz od każdego z nich po 22 (dwadzieścia dwa) złote tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

IV Ka 654/13

UZASADNIENIE

R. B. (1), G. B., R. B. (2), M. K. oraz D. N. zostali oskarżeni (w punktach I i II aktu oskarżenia) o to, że:

I. w nocy z 15 na 16 sierpnia 2012r. w pubie (...) przy ul. (...) w P., działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia M. D. w ten sposób, że zarzucając mu kurtkę na głowę i chwytając za ręce a następnie bijąc pięściami po głowie i tyłowi, dusząc za gardło i uderzając w kark metalowym krzesłem przy czym z uwagi na siłę, intensywność i ukierunkowanie zadawanych ciosów stwarzali bezpośrednie zagrożenie dla jego zdrowia i życia w następstwie czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci: urazu głowy z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu, stłuczenia potylicy z dużym obrzękiem i otarciem naskórka, stłuczenia skroni lewej z obrzękiem i otarciem naskórka, stłuczenia nosa z zasinieniem, zasinienia powieki dolnej oka lewego, zasinienia i wybroczyn krwawych na płatkach obu małżowin usznych, stłuczenia palca V ręki lewej z obrzękiem i zasinieniem oraz ogólnych potłuczeń ciała skutkujących naruszeniem czynności narządów jego ciała trwających nie dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów kodeksu karnego,

tj. o czyn z art. 158 § 1 kk;

II. w tym samym miejscu i czasie używając słów wulgarnych i powszechnie uznawanych za obelżywe wypowiedzi groźby karalne pozbawienia życia skierowane wobec pokrzywdzonego M. D., które to groźby wzbudziły obawę ich spełnienia,

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk.

Nadto R. B. (2) został oskarżony (w punkcie III aktu oskarżenia) o to, że:

III. w tym samym miejscu i czasie działając indywidualnie, bez wiedzy i akceptacji pozostałych podejrzanych z zarzutów I i II, a więc w warunkach tzw. akcesu jednostkowego dokonał z kurtki należącej do M. D. zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki (...) koloru czarnego o numerze (...) o wartości 1000 złotych,

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 13 września 2013 roku w sprawie II K 896/12 oskarżonych R. B. (1), G. B., R. B. (2), M. K. oraz D. N.:

1. w miejsce czynów zarzuconych im w punktach I - szych aktu oskarżenia uznał za winnych tego, że w nocy z 15 na 16 sierpnia 2012r. w pubie (...) przy ul. (...) w P., działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu M. D. w ten sposób, że po uprzednim zaciągnięciu mu na głowę kurtki oskarżeni R. B. (1) i G. B. trzymali go za ręce pozbawiając pokrzywdzonego w ten sposób swobody ruchów, a pozostali bili go pięściami po głowie i tułowiu, zakładali dźwignię na gardło, zaś M. K. nadto rzucił w pokrzywdzonego metalowym krzeselkiem uderzając go w kark, przy czym tak opisane zachowanie oskarżonych naraziło M. D. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, a w jego następstwie pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci: urazu głowy z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu, stłuczenia potylicy z dużym obrzękiem i otarciem naskórka, stłuczenia skroni lewej z obrzękiem i otarciem naskórka, stłuczenia nosa z zasinieniem, zasinienia powieki dolnej oka lewego, zasinienia i wybroczyn krwawych na płatkach obu małżowin usznych, stłuczenia palca V ręki lewej z obrzękiem i zasinieniem oraz ogólnych potłuczeń ciała skutkujących naruszeniem czynności narządów jego ciała trwających nie dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów kodeksu karnego tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 158 § 1 kk i za to na podstawie art. 158 § 1 kk wymierzył im kary po 1 roku pozbawienia wolności;

2. oskarżonych R. B. (1), G. B., R. B. (2), M. K. i D. N. uznał za winnych popełnienia czynów zarzuconych im w punktach II - gich aktu oskarżenia wyczerpujących dyspozycję art. 190 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk wymierzył im kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności;

3. oskarżonego R. B. (2) uznał za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w pkt III aktu oskarżenia wyczerpującego dyspozycję art. 278 § 1 kk z tym, że wyraz „akces” zastępuje wyrazem „eksces” i za to na podstawie art. 278 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w liczbie 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych;

4. na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk jednostkowe kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonym w pkt 1 i 2 wyroku, a R. B. (2) nadto w pkt 3 wyroku, połączył i za zbiegające się przestępstwa wymierzył im:

- R. B. (1) karę łączną 1 roku pozbawienia wolności;
- G. B. karę łączną 1 roku pozbawienia wolności;
- R. B. (2) karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- M. K. karę łączną 1 roku pozbawienia wolności;

- D. N. karę łączną 1 roku pozbawienia wolności;

5.na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 §1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonych kar łącznych pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonym R. B. (1), G. B., R. B. (2), M. K. i D. N. na okres próby wynoszący w każdym przypadku 3 lata;

6.na podstawie art. 71 § 1 kk wymierzył oskarżonym grzywny:

- R. B. (1) w liczbie 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł;

- G. B. w liczbie 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł;

- M. K. w liczbie 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł;

- D. N. w liczbie 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł;

7.na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył wszystkim oskarżonym na poczet wymierzonych kar grzywnien okres zatrzymania w dniu 16 sierpnia 2012 roku, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny;

8.zasądził od oskarżonych R. B. (1), G. B., R. B. (2), M. K. i D. N. na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 97,36 zł. tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu oraz wymierzył im opłaty: R. B. (1), G. B., M. K. i D. N. w kwotach po 380 zł. , a R. B. (3) w kwocie 700 zł.

Apelację od powyższego wyroku w stosunku do wszystkich oskarżonych wniósł ich obrońca oskarżonych zaskarżając wyrok w całości.

Wyrokowi zarzucił:

1.obrazę prawa procesowego art. 7 kpk, art. 4 kpk, art. 410 kpk przez błędną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności zeznań pokrzywdzonego, wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadka A. L., polegającej na dowolnej ocenie dowodów oraz na rozważeniu dowodów wyłącznie na niekorzyść oskarżonych;

2.obrazę prawa procesowego art. 170 § 1 pkt 3 i 5 kpk przez oddalenie wniosków dowodowych obrońcy oskarżonych o ustalenie przyczyn niedziałania monitoringu na miejscu zdarzenia, przeprowadzenia eksperymentu procesowego zmierzającego do odtworzenia przebiegu zdarzenia z 15 sierpnia 2013 r., opinii biegłego lekarza w celu stwierdzenia okoliczności powstania obrażeń u R. B. (2);

3.obrazę prawa procesowego art. 424 § 2 kpk przez brak wskazania w uzasadnieniu przyczyn oddalenia wniosków dowodowych obrony zgłaszanych w trakcie postępowania;

4.obrazę prawa procesowego art. 9 kpk przez brak zgromadzenia w postępowaniu przygotowawczym i sądowym dowodów zmierzających do ustalenia przyczyny powstania obrażeń u oskarżonego R. B. (2) oraz dzwonienia przez niego na numer 112 w celu zawiadomienia policji o zachowaniu pokrzywdzonego;

2.błąd ustaleń faktycznych mających istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegający na błędnym przyjęciu, że:

-czynny udział w pobiciu M. D. wzięli wszyscy oskarżeni w sposób opisany przez pokrzywdzonego, a zachowanie pokrzywdzonego polegało jedynie na obronie przed bezprawnym zamachem na jego życie;

-oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu co do całego zdarzenia objętego pierwszym zarzutem;

-G. B. okazał tuż przed zdarzeniem odznakę policyjną, co miało spotęgować działania pozostałych oskarżonych wymierzone w pokrzywdzonego i spowodować dodatkową obawę u pokrzywdzonego;

- oskarżeni przed lokalem stali w zwartej grupie;
 - M. K. rzucił krzeselkiem stojącym w pobliżu wejścia do baru, trafiając nim w kark pokrzywdzonego;
 - R. B. (2) działając z zamiarem przywłaszczenia zabrał telefon pokrzywdzonego;
 - opisany w akcie oskarżenia przebieg zdarzenia stwarzał realne zagrożenie dla życia pokrzywdzonego;
 - wszyscy oskarżeni wypowiadali groźby pozbawienia życia wobec pokrzywdzonego;
6. ewentualnie rażąca niewspółmierność kary w stosunku do popełnionego czynu.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie dopuszczenie dowodów wnioskowanych przez obronę w trakcie postępowania sądowego.

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna tylko w niektórych aspektach, nie wpływających jednak na ustalenia w zakresie sprawstwa oskarżonych, ponadto skutkowała korektą kwalifikacji prawnej przypisanych im czynów w punkcie 1 i 2 wyroku.

Analizując całokształt zebranych w sprawie dowodów należy uznać, że sąd rejonowy zebrał je w sposób wystarczający do merytorycznego rozstrzygnięcia i należycie ocenił, co pozwoliło mu na wyprowadzenie prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd ten ustosunkował się do wszystkich istotnych dowodów w sprawie, mając w polu widzenia określone między nimi rozbieżności i stanowisku swemu dał wyraz w zasługującym na pełną aprobatę uzasadnieniu. Poczynione przez sąd ustalenia faktyczne znajdują bowiem odpowiednie oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, który został poddany wnikliwej i wszechstronnej analizie oraz ocenie, respektującej w pełni wymogi art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk. Wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w apelacji, mającym charakter polemiczny – nie ma żadnych podstaw, ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału dowodowego ustaleń faktycznych w sprawie. Konfrontując ustalenia faktyczne z przeprowadzonymi na rozprawie głównej dowodami trzeba stwierdzić, iż dokonana przez sąd rejonowy rekonstrukcja zdarzeń i okoliczności popełnienia przypisanych oskarżonym przestępstw nie wykazuje błędu i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym sąd ten dał wiarę i się na nich oparł.

Ma rację sąd merytoryczny, że kardynalnym dowodem inicjującym przedmiotową sprawę są zeznania pokrzywdzonego M. D., którym brak powodów, aby zarzucić niekonsekwencje lub nieobiektywizm, czego nie mogą przekreślić drobne nieścisłości, będące w polu widzenia sądu I instancji. W/w nie miał jakichkolwiek racjonalnych powodów, ażeby bezpodstawnie obciążać właśnie oskarżonych. Pokrzywdzony wskazał na przyczyny inkryminowanego zajścia, opisał rolę w nim każdego z napastników, uwzględniając zaobserwowane działania sprawcze - różnicując je wobec każdego z nich, uzasadnił dlaczego nie widział wszystkich fragmentów zajścia (miał zaciągniętą kurtkę na głowę), niezwłocznie wezwał policję, określił skład grupy napastniczej, co doprowadziło do jej zatrzymania. Jakkolwiek kluczowym dowodem są zeznania pokrzywdzonego, nie jest to dowód odosobniony. Pozytywnie weryfikują go inne środki dowodowe; zarówno osobowe

(zeznania A. L.), jak i rzeczowe (obdukcja lekarska - świadcząca o co najmniej kilkukrotnym zadawaniu uderzeń pokrzywdzonemu), zatrzymaniu sprawców w pobliżu miejsca zdarzenia, zabezpieczeniu u R. B. (2) telefonu komórkowego utraconego przez ofiarę. Zestawiając twierdzenia pokrzywdzonego dotyczące okoliczności pobicia go z zeznaniami A. L.

(pracodawca przed zajściem nie miał obrażeń) i z opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej (opisującą urazy występujące u napadniętego) należy stwierdzić, iż M. D. mógł doznać jednocześnie uszkodzeń ciała tylko w trakcie przedmiotowego zdarzenia. Pokrzywdzony był kilkukrotnie przesłuchiwany; za każdym razem przedstawiał spójną wersję tego zajścia, analogicznie opisywał udział w nim poszczególnych sprawców, ponadto swoje relacje potwierdził w

konfrontacji z oskarżonymi. Zeznania M. D. sąd I instancji prawidłowo uznał za wiarygodne, zarówno co do przebiegu przedmiotowego zdarzenia, jak i rozpoznania osób sprawców; wprawdzie uzupełniająco przesłuchany w postępowaniu odwoławczym na okoliczność słów wypowiedzianych wobec niego przez napastników nie potrafił skonkretyzować tych faktów i zindywidualizować autorów gróźb, nie podważa to jednak jego wiarygodności, jeżeli zważy się wpływ czasu i zacieranie się w pamięci szczegółów zajścia, dynamikę zdarzenia, przeżyte emocje, doznanie wstrząśnienia mózgu. Argumenty przemawiające za pozytywną oceną zeznań M. D. zostały wskazane precyzyjnie i szczegółowo omówione w uzasadnieniu wyroku (k 369 – 370), są przekonujące i podlegają akceptacji sądy odwoławczego.

Sąd rejonowy przeanalizował również wyjaśnienia oskarżonych, dostrzegł występujące pomiędzy nimi zasadnicze sprzeczności, które nie mogły wynikać tylko z tego, że któryś z nich nie zauważył jakiegoś drobnego fragmentu zajścia, albo zapamiętał go inaczej, z uwagi na inne warunki obserwacji. Sąd rejonowy analizując wyjaśnienia poszczególnych sprawców oraz ich twierdzenia we wzajemnych powiązaniu prawidłowo wywiódł, iż nie są one spójne i konsekwentne, wzajemnie się wykluczają, mają charakter obronny nastawiony na minimalizowanie swoich działań i wykazywanie, iż prowokatorem i głównym agresorem był M. D.. W konsekwencji sąd odwoławczy w pełni podzielił krytyczną analizę wyjaśnień oskarżonych dokonaną przez sąd I instancji (k 371 – 374); polemiczne wywody apelacji nie zawierają w tym zakresie rzeczowej kontrargumentacji, która mogłaby podważyć stanowisko sądu merytorycznego. Treść apelacji przechodzi do porządku dziennego zarówno nad tymi dowodami, jak i ich oceną. Jest oczywiste, że wybiórcze i jednostronne podejście do środków dowodowych przez skarżącego nie może być – wobec treści art. 7 i 410 kpk – zaakceptowane. Polemiczne wywody apelacji pomijające argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a kwestionujące stanowisko sądu I instancji jedynie z pozycji własnych subiektywnych ocen odwołującego się dotyczących wymowy przeprowadzonych na rozprawie dowodów, nie mogły odnieść zamierzonego przez niego efektów. Nie budzi zatem zastrzeżeń, iż sąd rejonowy w zasadniczych kwestiach związanych z odpowiedzialnością prawnokarną oskarżonych odmówił wiary oskarżonym; jak słusznie sąd ten zauważył – wyjaśnienia oskarżonych noszą znamiona pewnego instrumentalizmu, sprzecznego z zasadą obiektywizmu (są rozbieżne ze sobą, nie przedstawiają spójnie przebiegu zdarzenia i nie tłumaczą okoliczności doznania przez pokrzywdzonego obrażeń ciała), a nadto nie znajdują wsparcia w innych dowodach ujawnionych w sprawie. Dokonana przez sąd I instancji ocena materiału dowodowego pozostaje pod ochroną art. 7 kpk. Pozwoliła na wykazanie nieprawdziwości pewnych twierdzeń oskarżonych, prezentowanych dla umniejszenia czy wręcz negacji swojego świadomego i aktywnego udziału w inkryminowanym zdarzeniu. Uwzględnia kryteria obiektywne (wiedzę, logikę, doświadczenie życiowe), została poczyniona na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów i nie wykazuje błędów natury faktycznej. Podzielając w całości ocenę dowodów zaprezentowaną przez sąd merytoryczny, sąd okręgowy nie widzi zasadniczych powodów, aby powtarzać okoliczności wyprowadzone w motywach zaskarżonego wyroku, co wiązałoby się z cytowaniem ich obszernych fragmentów. Należy jednak zwrócić uwagę na okoliczności wywiedzione w środku odwoławczym, które wymagają ustosunkowania się:

- tak rozbieżne wyjaśnienia oskarżonych nie są w stanie podważyć wersji pokrzywdzonego. Z zeznań A. L. wynika, iż zajście to miało miejsce na zewnątrz lokalu w ogródku piwnym (słyszała odgłosy obecności tam stron). Później w oknie zobaczyła, iż D. N. i M. K. odchodzą od pokrzywdzonego (ten ostatni rzucił w niego krzeselkiem), pozostali oskarżeni przebywali wówczas w okolicach bramki będącej wejściem do ogródka (wszyscy oskarżeni znajdowali się w tym samym miejscu i mieli ze sobą kontakt – razem odeszli). Wyszła do pokrzywdzonego (straciła przez chwilę z oczu to zdarzenie), napastnicy razem odchodzili już w stronę ulicy (...). Natomiast M. D. określił, iż pobicie miało miejsce w ogródku z udziałem wszystkich oskarżonych; kelnerka przyszła do ogródka po rzuceniu w niego krzeselkiem; uznał, że na jej widok napastnicy wycofali się. Relacje tych świadków są zbieżne ze sobą i wzajemnie się uzupełniają; przekazują oni własne spostrzeżenia ze swojego punktu widzenia i nie przekreśla ich wartości dowodowej to, że niektóre nieistotne fragmenty zajścia oceniają nieco odmiennie. Nie są zasadne zarzuty obrońcy w tym zakresie, gdyż odwołują się do umiejscowienia oskarżonych dokonanego przez A. L. ale już po pobiciu (cytując wyrwany z kontekstu fragment jej zeznań); odwołujący pomija całkowicie wymowę jej relacji odnośnie wcześniejszego przebiegu tego zdarzenia (obecności wszystkich oskarżonych), a z drugiej strony całkowicie przemilcza sprzeczne - w sposób dyskwalifikujący - wyjaśnienia oskarżonych odnośnie udziału ich w tym zajściu. Fakt, iż pokrzywdzony otrzymał uderzenie krzeselkiem wynika z uzupełniających się twierdzeń M. D. i A. L., które mają częściowe odzwierciedlenie

w wyjaśnieniach M. K.. Przyznał on, że rzucił krzesłem (ale w innym kierunku, co na wiarę nie zasługuje, gdyż jest to twierdzenie odosobnione w świetle wyżej wymienionych dowodów). D. N. nie był najbardziej pijany, co obrazują wyniki badań. Przysypiał przy stoliku, został obudzony i wyprowadzony przez kolegów do wyjścia. D. N. w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do aktywnego udziału w zajściu, agresji słownej i fizycznej wobec pokrzywdzonego; na rozprawie wprawdzie zaprzeczył swojemu sprawstwu, jednakże nie przedstawił racjonalnych okoliczności uzasadniających zmianę pierwotnego stanowiska i w świetle zeznań pokrzywdzonego odwołania tego nie można uznać za przekonujące i wiarygodne. Skarżący powołując się na stan nietrzeźwości tego oskarżonego, pomija wymowę jego zeznań z postępowania przygotowawczego. Po zabraniu go przez kolegów jego niedyspozycja wynikała z tego, że potrzebował się rozbudzić, później jednak funkcjonował samodzielnie, o czym również świadczy zachowanie w/w po opuszczeniu lokalu;

- z uznanych za wiarygodne zeznań M. D. wynika, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu. Współsprawcą jest ten, kto w porozumieniu (lub przyjętym chociażby milcząco podziałem ról) z inną osobą i wspólnie z nią realizuje „własnoręcznie” w całości lub choćby w części znamiona przestępstwa. Przystępowanie sukcesywne przez oskarżonych do agresji na pokrzywdzonego polegające na próbie ograniczenia mu ruchów, biciu go, stworzeniu przewagi fizycznej wpływającej na zaniechanie woli obrony ofiary, zagrzewaniu się słowami wulgarnymi i napastliwymi do działania, okazywanie tym samym jedności grupy, zbieżność celów oraz akceptowanie wrogich działań innych, ażeby dać właścicielowi lokalu nauczkę i postawić na swoim - przesądza o współsprawstwie wszystkich z nich w pobiciu M. D.

(pokrzywdzony opisał rolę poszczególnych osób i czynności sprawcze, które przedsięwzięli – z jego twierdzeń wynika, że wszyscy oskarżeni zaangażowani byli w pobicie). G. B. był policjantem. Z twierdzeń jego i M. D. wynika, że wcześniej się nie znali. Mimo to pokrzywdzony od początku podnosił, iż G. B. okazał mu odznakę policyjną mówiąc, żeby „nie podskakiwał”, gdyż on sam jest funkcjonariuszem. Okoliczność ta została potwierdzona podczas zatrzymania G. B.. M. D. wskazał na sposób uzyskania informacji co do zawodu posiadanego przez tego uczestnika zajścia (z innych dowodów osobowych nie wynika, ażeby taka wiedzę została mu przekazana); dlatego jego zeznania w tym zakresie zasługują na wiarę (wywody apelacji nie zawierają rzeczowej kontrargumentacji);

-sąd odwoławczy zweryfikował obrażenia ciała doznane przez pokrzywdzonego i R. B. (2) poprzez uzupełniające przesłuchanie biegłego medyka. Według niego M. D. tylko w obrębie głowy doznał sześciu urazów (nie można wykluczyć też, że uderzenia trafiały w to samo miejsce pozostawiając jeden ślad, z drugiej strony stłuczenie nosa mogło powstać razem ze stłuczeniem okolicy podoczołowej). Na głowie pokrzywdzonego stwierdzono dwa obrażenia z przerwaniem ciągłości skóry i mogły być one zadane jakimś twardszym przedmiotem niż pięść. Uraz w postaci stłuczenia palca piątego ręki lewej ma charakter obronny (zdarza się na przykład podczas szarpanin, szamotania się z innymi osobami, uderzenia w rękę zasłaniającą dostęp do twarzy). Opinia biegłego potwierdza wersję pokrzywdzonego o wielości razów, ich ukierunkowaniu i możliwej – realizowanej przez napadniętego – postawie obronnej. Obrażenia stwierdzone u R. B. (2) (w centralnej części twarzy drobna rana na granicy prawego przewodu nosowego i wargi górnej i stłuczony przedsionek ust) świadczą o tępych urazie zadanych z przynajmniej średnią energią. Oskarżony ten doznał również dwóch pasmowatych otarć skóry na goleni lewej oraz na przedramieniu prawym - obrzęku i bolesności uciskowej, których mechanizm powstania nie znajduje odzwierciedlenia w jego wyjaśnieniach. Z relacji R. B. (2) wynika, iż będąc sprowokowany przez właściciela lokalu podszedł do niego, wtedy został uderzony przez pokrzywdzonego pięścią w twarz, po którym był zamroczony, wtedy on dwukrotnie odwzajemnił cios i na tym wymiana uderzeń się skończyła. Nie podnosił, aby po uderzeniu przewrócił się, czy uderzył się o jakieś elementy wyposażenia. Sąd I instancji zajmował się tą problematyką i słusznie uznał, iż wyjaśnienia R. B. (2) nie tłumaczą w sposób całościowy zarówno powstania obrażeń u niego, jak i u pokrzywdzonego i nie mogą być wiarygodną podstawą ustaleń faktycznych. Faktem jest, iż ten oskarżony zaatakował M. D. i przynajmniej w pierwszej fazie zajścia był najbardziej aktywny. Racjonalne - w kontekście całokształtu ujawnionych w tym zakresie okoliczności - są ustalenia sądu I instancji, iż R. B. (2) ucierpiał w wyniku akcji obronnej pokrzywdzonego, który na oślep machał rękoma (starając się oddać uderzenia), szarpał się i wyrywał się i mógł trafić tegoż oskarżonego, który go bezpośrednio atakował;

- sąd i instancji rozpoznawał wnioski dowodowe obrońcy i swoje stanowisko zawarł w postanowieniach dowodowych (k 317 odw. – 318). Uzupełnienie obdukcji przez uzupełniające przesłuchanie biegłego lekarza na okoliczność mechanizmu powstania obrażeń ciała u uczestników zdarzenia nastąpiło w postępowaniu odwoławczym i nie zmieniło pozytywnej oceny zeznań pokrzywdzonego. Rozpoznanie wniosków dowodowych 2 - 4 opisanych na k 317 odw. podlegało merytorycznej argumentacji w częściach motywacyjnych tych postanowień, co daje sądowi odwoławczemu możliwość kontroli procedowania sądu I instancji w tym zakresie ; argumentacja ta nie musiała być powielana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (nie zachodzi naruszenie art. 424 kpk). Sąd odwoławczy ponadto podzielił zasadność oddalenia tych wniosków dowodowych. Dotyczą one okoliczności już ustalonych, których dalsza weryfikacja jest zbędna (przesłuchanie A. U.), nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (przesłuchanie K. S.) albo przyznanych na podstawie wyjaśnień oskarżonych

(związanych z przyczynami konfliktu klientów z właścicielem lokalu i wykonanym przez R. B. (2) połączeniem telefonicznym do organów ścigania). Sąd I instancji oddalił również wniosek dowodowy o przeprowadzenie eksperymentu procesowego, mającego na celu odtworzenie przebiegu zdarzenia (350 odw.) uznając, iż zmierza on do przedłużenia postępowania. Zdaniem sądu odwoławczego rozstrzygnięcie to jest trafne, jednakże powinno odwoływać się również do innych przesłanek stanowiących podstawę oddalenia wniosku dowodowego. Nastąpiła obraza art. 170 § 1 kpk, jednakże nie miała ona wpływu na treść wyroku. W tym przypadku dowodu tego nie da się przeprowadzić w sposób umożliwiający całkowite odtworzenie zachowania każdego z uczestników zajścia. Obrońcy chodzi oczywiście o zweryfikowanie jedynie wersji pokrzywdzonego, bo wyjaśnienia oskarżonych z uwagi na wykluczające się rozbieżności i minimalizowanie lub wykluczanie czynności sprawczych nie nadają się do sprawdzenia. Dynamika zajścia, duża aktywność jego uczestników, wykonywanie przez nich różnorodnych sekwencji ruchów wynikających z doraźnych możliwości atakowania ze wszystkich stron, zmiany konfiguracji osobowych, zasłonięcie pokrzywdzonemu widoczności, przemieszczanie się stron wywoływane rozwojem sytuacji – uniemożliwia szczegółowe odtworzenie przebiegu zajścia. Podany przez M. D. sposób zaatakowania go odtwarza najistotniejsze okoliczności pobicia, określa rolę każdego z oskarżonych, przypisuje im pewne czynności sprawcze i w zakresie w jakim zapamiętał on to zdarzenie eksperyment procesowy nie jest również potrzebny do stwierdzenia na czym polegało sprawstwo oskarżonych, a oceny wiarygodności jego wypowiedzi można dokonać na podstawie swobodnej oceny dowodów. Wielokrotność odbierania zeznań od pokrzywdzonego - wbrew wywodom obrońcy - sprzyja ustaleniu ich spójności, konsekwencji, stanowczości, a w rezultacie daje więcej argumentów do oceny ich wiarygodności;

- z konsekwentnych twierdzeń pokrzywdzonego wynika, iż telefon marki (...) miał w zamkniętej kieszeni kurtki, która została mu ściągnięta w trakcie zajścia; udało mu się ją wyrwać jednemu ze sprawców, gdy już odchodzili (kieszeń była otwarta). M. D. wykluczył przypadkowe wypadnięcie telefonu w lokalu. Oskarżeni mieli więc styczność z jego kurtką. Pokrzywdzony nie wykluczył, że to właśnie R. B. (2) mu ją ściągnął, gdyż był wówczas blisko niego. Z dowodów osobowych nie wynika, ażeby M. D. opuszczał bar. Dlatego niewiarygodne są twierdzenia R. B. (2), iż telefon, który pokrzywdzony trzymał przy sobie znalazł przy ulicy (...); zwracając zresztą uwagę na niedorzeczność swoich twierdzeń – sam oskarżony nie wykluczył jednocześnie, iż podniósł go w ogródku baru pokrzywdzonego (leżał pod jego kurtką i nie wiadomo jak tam się znalazł). R. B. (2) nie mógł zdziwić się podczas zatrzymania, że posiada telefon do niego nie należący, skoro – jak podniósł – przy ulicy (...) pokazywał ten telefon bratu (58).

Reasumując: przeciwstawione stanowisku sądu I instancji zarzuty i wywody odwoławcze nie mają charakteru rzeczowej kontrargumentacji, wskazującej na konkretne i rzeczywiste uchybienia w procedowaniu sądu i błędy w ocenie dowodów oraz czynionych na ich podstawie ustaleniach, lecz jedynie sprowadzają się do przedstawienia własnych opinii o wymowie tych dowodów, przy wybiórczym i subiektywnym ujęciu ich zakresu, charakteru i treści. Podniesione wyżej okoliczności, jak również inne wskazane w motywach zaskarżonego wyroku dały sądowi I instancji podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku skazującego. Charakterystyczne dla skarżącego jest gołosłowne zanegowanie wartości dowodowej zeznań pokrzywdzonego bez konkretnego wskazania, z jakich powodów jego zeznania na wiarę nie zasługują. Tak sporządzona apelacja nie mogła odnieść zamierzonego przez skarżącego skutków. Wydaje się, że taki sposób jej sporządzenia był zamierzony i sprowadzał się do odnoszenia się do niektórych okoliczności, w oparciu - bardziej o dowolne sugestie niż obiektywne rozważania.

Sąd odwoławczy dokonał jednak korekty zaskarżonego wyroku.

Wszczęcie postępowania sądowego następuje na żądanie uprawnionego oskarżyciela (art. 14 § 1 kpk). Żądanie uprawnionego oskarżyciela pełni podwójną funkcję. Po pierwsze - inicjuje postępowanie sądowe. Po wtóre - określa ramy zainicjowanego postępowania w sensie:

- pozytywnym – sąd jest zobowiązany do rozpoznania sprawy w pełnym zakresie, co oznacza niedopuszczalność pozostawienia części sprawy bez rozpoznania;
- negatywnym – sąd nie może orzekać o tym co nie jest objęte żądaniem.

Granice procesu określa zdarzenie faktyczne, które oskarżyciel opisał w akcie oskarżenia w formie zarzutu, podając także naruszony, jego zdaniem, przepis ustawy karnej. W tym przypadku prokurator określił, iż zdarzenie faktyczne miało miejsce w nocy z 15 na 16 sierpnia 2012 roku w P. w pubie (...) przy ulicy (...) i polegało na pobiciu, groźeniu M. D. oraz okradzeniu go z telefonu komórkowego. Z uzasadnienia aktu oskarżenia wynika, iż groźby karalne miały zostać wypowiedziane w trakcie pobicia, o czym świadczą też sformułowania zarzutów II – „w tym samym miejscu i czasie” co zarzuty I opisujące i kwalifikujące pobicie.

Sąd merytoryczny przeprowadził analizę czynności sprawczych oskarżonych w postaci pobicia i wypowiedzianych „ w tym samym miejscu i czasie groźb”; dokonał w tym zakresie ustaleń faktycznych i oceny dowodów, którą sąd odwoławczy podzielił. Popadł w uzasadnieniu wyroku przy tym w wewnętrzną sprzeczność wywodząc z jednej strony, iż w odniesieniu do czynów z art. 190 § 1 kk tezy aktu oskarżenia okazały się w pełni trafne (k 376), a z drugiej - zważył, że groźby popełnienia przestępstwa miały miejsce już po dokonanych pobiciu, kiedy oskarżeni odchodzili w kierunku ulicy (...) i bezzasadnie przypisał oskarżycielowi, że słusznie uczynił specyfikując zachowania odpowiadające normie art. 190 § 1 kk, jako odrębne przestępstwa, będące przejawem odrębnego impulsu woli i odrębnego zamiaru. Rzeczywiście sprawcy odchodząc z miejsca zdarzenia w sposób niewybredny komentowali zajście, jednak nie było to przejawem odrębnego impulsu woli i zamiaru, a tylko sposobem wyrażenia emocji wynikającej z zaistniałych rękoczynów i ich skuteczności. Ponadto wypowiedzi te nie zostały zindywidualizowane, wykraczają poza granice oskarżenia i są sprzeczne z wyrokiem określającym inne ramy czasowe i miejscowe czynów z art. 190 § 1 kk.

Jeżeli dojdzie do rozbieżności pomiędzy wyrokiem a jego uzasadnieniem w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, to decydujące znaczenie ma stanowisko wyrażone w wyroku, jako odzwierciedlające rozstrzygnięcie sądu, które zostało ustalone, a następnie ogłoszone w przewidziany przez prawo sposób (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z 2007-09-28, IV KK 180/07, opubl. Legalis). Nie ma potrzeby w tym przypadku uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, gdyż o tym które ze sprzecznych stanowisk uzasadnienia wyroku zasługuje na uwzględnienie decyduje treść wyroku, a ponadto sąd merytoryczny dokonał w tym zakresie prawidłowych ustaleń faktycznych i oceny dowodów.

W ramach przyjętych jednak w tym zakresie ustaleń - zdaniem sądu okręgowego - sąd I instancji dokonał ich błędnej subsumpcji prawnej.

Branie udziału w bójce lub pobiciu może przybrać różne formy, zwykle są to przejawy czynnej agresji. Branie udziału jest jednak pojęciem szerokim, może wyrażać się w jakikolwiek inny sposób akceptujący takie zachowania, np. „zagrzewaniu” czy zachęcaniu uczestników do kontynuowania działania lub ułatwianiu im w jakikolwiek sposób zadawanie ciosów, przy istnieniu świadomości stwarzania dla pokrzywdzonego niebezpieczeństwa określonego w art. 158 § 1 kk. Czasownikowe znamię „bierze udział w bójce lub pobiciu” ma bardzo szeroki zakres znaczeniowy i oznacza zarówno wszelkie działania fizyczne polegające na zadawaniu innej osobie uderzeń rękami, głową, kopaniu itp., mogące wywołać szkodliwe dla jej zdrowia, a nawet życia skutki, jak i działania, które w wypadku innych przestępstw mogłyby być traktowane jako pomocnictwo lub podżeganie do nich, np. przytrzymywanie lub obezwładnianie osoby, którą inni sprawcy biją (wyr. SN z 14.1.1953 r., SN 337/39, OSNCK 1953, Nr 3, poz. 46), werbalne zachęcanie osób bijących się do zadawania uderzeń w sposób świadczący o agresywnym uczestnictwie w bójce lub pobiciu

(wyr. SN z 21.7.1938 r., I K 1061/38, OSN(K) 1939, Nr 3, poz. 71), jak również stanowiące zgodnie z zamiarem sprawcy - moralne poparcie i fizyczne zabezpieczenie któregoś z uczestników na wypadek, gdyby sytuacja rozwinęła się dla niego niekorzystnie. Z ustaleń sądu I instancji wynika, iż bijąc pokrzywdzonego oskarżeni wykrzykiwali, że go „z...bia”. Jest to forma zagrzewania do walki, będąca wyrazem solidarnej postawy ze współsprawcami, wskazuje ona na potencjalną gotowość zadania takich ciosów, gdy tylko nadarzy się okazja lub zajdzie potrzeba, jednocześnie oddziałująca na psychikę ofiary akcentując zaangażowanie sprawców; w tych realiach tego typu gróźb nie można traktować jako dalej idących zapowiedzi zabójstwa. Groźba popełnienia przestępstwa, wypowiediana już po podjęciu działań zmierzających do realizacji przestępstwa, będącego jej przedmiotem, nie stanowi odrębnego czynu. Próba wyodrębnienia poszczególnych zachowań oskarżonych wobec pokrzywdzonego, jako odrębnych przestępstw groźby karalnej z art. 190 § 1 kk, jest sztuczna i nie oddaje istoty przebiegu zdarzenia. Zachowanie sprawcy będące zewnętrznym przejawem jednego impulsu woli stanowi tylko jeden czyn, niezależnie od liczby skutków tego zachowania się oraz od liczby naruszonych przez nie norm. Dlatego też zachowanie oskarżonych wobec M. D. należało zakwalifikować jako jedno przestępstwo wyczerpując znamiona z art. 158 § 1 kk.

Dodatkowo sąd okręgowy uznał, iż zachowanie oskarżonych nie cechowało się taką intensywnością i siłą, ażeby naraziło M. D. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, natomiast ukierunkowanie ciosów w newralgiczną część ciała dla zdrowia człowieka

(głowę), ich powtarzalności naraziło pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub 157 § 1 kk.

Uwzględniając powyższe rozważania sąd okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych R. B. (1), G. B., R. B. (2), M. K. i D. N. w ten sposób, że:

- uchylił orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności i rozstrzygnięcia z tym związane zawarte w punktach 4, 5, 6;

- w miejsce czynu przypisanego w punkcie 1 oraz zarzucanych wszystkim oskarżonym w punktach II aktu oskarżenia - R. B. (1), G. B., R. B. (2), M. K. i D. N. uznał za winnych tego, że w nocy z 15 na 16 sierpnia 2012 roku w pubie (...) przy ulicy (...) w P., działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu M. D. w ten sposób, że po uprzednim zaciągnięciu mu kurtki na głowę R. B. (1) i G. B. trzymali go za ręce ograniczając napadniętemu swobodę ruchów, bili go pięściami po głowie i tułowiu, zakładali dźwignię na gardło, krzyczeli, że go „z.....ą, zaś M. K. nadto rzucił w pokrzywdzonego metalowym krzeselkiem uderzając go w kark, przy czym powyższe zachowanie oskarżonych naraziło pokrzywdzonego na nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, w następstwie czego M. D. doznał obrażeń ciała w postaci: urazu głowy z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu, stłuczenia potylicy z dużym obrzękiem i otarciem naskórka, stłuczenia skroni lewej z obrzękiem i otarciem naskórka, stłuczenia nosa z zasinieniem, zasinienia powieki dolnej oka lewego, zasinienia i wybroczyn krwawych na płatkach obu małżowin usznych, stłuczenia palca V ręki lewej z obrzękiem i zasinieniem oraz ogólnych potłuczeń ciała skutkujących naruszeniem czynności narządów jego ciała trwających nie dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów kodeksu karnego, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 158 § 1 kk i za to w miejsce orzeczonych kar jednostkowych na podstawie art. 158 § 1 kk wymierzył oskarżonym R. B. (1), G. B., R. B. (2), M. K. i D. N. kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd II instancji podzielił uwzględnione przez sąd rejonowy przy wymiarze tej kary okoliczności łagodzące i obciążające; jednakże korekty dokonane w instancji odwoławczej złagodziły nieco społeczną szkodliwość inkryminowanych sprawcom zachowań, doprowadziły do redukcji ich kwalifikacji prawnej, co uzasadniało wymierzenie im niższej kary pozbawienia wolności za przypisany ostatecznie czyn z art. 158 § 1 kk.

Zdaniem sądu okręgowego prawidłowo ustalona wobec oskarżonych przez sąd I instancji pozytywna prognoza kryminologiczna wymagała (na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk) warunkowego zawieszenia wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności w stosunku do R. B. (1), G. B., M. K. i D. N. na minimalny

(wystarczający w ich przypadku) okres próby 2 lat, a wzmocnienie realizacji celów wychowawczych i zapobiegawczych orzeczenia od każdego z nich - na podstawie art. 71 § 1 kk - kary grzywny 80 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 złotych.

Na podstawie art. 85 § 1 kk, art. 86 § 1 kk sąd okręgowy orzekł w stosunku do R. B. (2) - za czyny przypisane z art. 158 § 1 kk i art. 278 § 1 kk – karę łączną pozbawienia wolności w wysokości 1 roku; przy jej wymiarze uwzględnił z jednej strony bliski związek podmiotowy, miejscowy i czasowy, z drugiej – odległy związek przedmiotowy pomiędzy tymi przestępstwami (w stosunku do w/w grzywna została orzeczona za czyn z art. 278 § 1 kk przez sąd rejonowy). Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności sąd odwoławczy warunkowo zawiesił R. B. (2) na okres próby 3 lat; popełnienie przez niego dwóch przestępstw wymagało określenia wobec niego dłuższego okresu próby, ażeby zweryfikować trafność postawionej prognozy kryminologicznej.

W pozostałej części zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Z tych względów sąd okręgowy orzekł, jak w sentencji; na podstawie powołanych przepisów powołanych w wyroku (nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonych od kosztów sądowych) zasądził od R. B. (1), G. B., M. K. i D. N. po 300, a od R. B. (2) 580 złotych opłaty za obie instancje oraz od każdego z nich po 22 złote tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.